

jako idei politycznej. Zdaniem szefa Ekspozytury nr 2 Sztabu Głównego Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej, Edmunda Charaszkiewicza sięga ona nawet XVIII w. i związana jest z królem wygnańcem Stanisławem Leszczyńskim osiadłym we Francji. Następnie miała się rozwijać wśród emigracji polskiej w Europie Zachodniej. Silnie zaangażowany w jej rozwój miał być książę Adam Jerzy Czartoryski nawiązujący kontakty z przedstawicielami ludów zamieszkujących Krym i północny Kaukaz. Podobne stanowisko zajmuje autor pierwszego artykułu niniejszej publikacji Andrzej Nowak.

Większość badaczy twierdzi jednak, że idei prometeizmu poszukiwać można dopiero w polskiej myśli politycznej XIX w. upatrującej w Rosji najważniejszego wroga niepodległej Polski. Pod jej wpływem był niewątpliwie Józef Piłsudski, jak i Polska Partia Socjalistyczna.

Idea prometeizmu obecna była w polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego oddziałując silnie na politykę wobec Rosji Radzieckiej (ZSRR), zwłaszcza w okresie sprawowania władzy przez ekipę piłsudczykowską. Pewne jej elementy były obecne i w wizji politycznej rządu polskiego na emigracji za kierowania nim przez gen. Władysława Sikorskiego podczas II wojny światowej. Stąd zamknięcie tego w tym opracowaniu na cezurze końcowej 1940 r. wydaje się nieco dyskusyjne.

Zgodzić się należy z Sergiuszem Mikuliczem, że: „Kamieniem węgielnym polskiej polityki prometejskiej była koncepcja «wypełnienia przez Polskę szcze-

► Aneta Niewęglowska (rec.), *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940). Studia i szkice*, red. Marek Kornat, Instytut Historii PAN, Warszawa 2012, ss. 356.

W polskiej literaturze przedmiotu odszukać można zróżnicowane podejście do genezy prometeizmu

gólnej roli na Wschodzie i konieczność stworzenia sobie warunków, aby kierować w znacznym stopniu przebiegiem zjawisk». W literaturze spotkać można też twierdzenie, że prometeizm był specyficznym kierunkiem polskiej polityki wschodniej przywołanym po fiasku koncepcji federacyjnej. Za cel tak prowadzonej polityki zakładano dążenie do „rozsadzania” Rosji Radzieckiej (ZSRR) poprzez zdobywanie wpływów wśród narodów Ukrainy, Białorusi i Zakaukazia. Polska sprawować miała rolę przywódczą wśród wymienionych narodów.

Recenzowane opracowanie to plon międzynarodowej konferencji naukowej odbytej w Instytucie Historii PAN w Warszawie w lutym 2011 r. Zgromadziła ona liczne grono historyków specjalizujących się w analizowanym temacie.

Wydaje się, że idea prometejska nie znikła w polskiej polityce zagranicznej i współcześnie – pewne jej elementy odszukać można w tzw. Polityce Wschodniej – lecz sprawą dyskusyjną jest, czy ma ona, podobnie jak i jej odmiany z okresu międzywojennego, realne możliwości praktycznej realizacji?

Na recenzowane dzieło składa się wstęp, 17 artykułów, indeks osób i noty o autorach. W moim przeświadczeniu jest to ważna publikacja w znaczący sposób porządkująca i rozszerzająca wiedzę o analizowanej tematyce. Jej wartość podnosi to, że wśród autorów znalazło się pięciu specjalistów spoza Polski, co pozwala na poznanie stanowiska nie tylko polskiej historiografii.

Przywoływany już prof. Andrzej Nowak jest autorem wystąpienia pt. *Przez Ukrainę i Kaukaz na Petersburg początek drogi do koncepcji prometejskich w polskiej myśli politycznej*. Zaprezentował genezę tej idei postrzegając jej początki w stosunkach polsko-rosyjskich XVIII w. Podzielić należy jego konstatację, że założeniem tej idei było osłabienie mocarstwowej pozycji Rosji poprzez popieranie prawa do samodzielnego niepodległego bytu części narodów siłowo wcielonych do tego Imperium. W tym względzie bardzo silnie wykorzystuje on dorobek teoretyczny księcia Adama Jerzego Czartoryskiego.

Prof. Tomasz Schramm przygotował artykuł pt. *Europa wersalska i możliwości polskiej polityki zagranicznej*. Uważa, że od początku funkcjonowania niepodległej Polski dochodziło „do zderzenia dwóch programów terytorialnych”, czyli federacyjnego i inkorporacyjnego. Żaden z nich nie miał, w zaistniałych warunkowaniach geopolitycznych, szans na pełną realizację. Krytycznie odniósł się do realności realizacji koncepcji „międzymorza”, bowiem jak pisze: „Próba ta nie powiodła się i chyba powieść się nie mogła”. Uważa, że w okresie międzywojennym: „Możliwości prowadzenia przez Polskę samodzielnej polityki we tej sprawie były ograniczone”.

Autorem interesującego artykułu pt. *Idea prometejska a polska polityka zagraniczna (1921–1939/1940)* jest dr hab. Marek Kornat. Wyszedł on z przeświadczenia, że w pierwszych latach odrodzonej Polski w odniesieniu do jej polity-

ki wschodniej funkcjonowały koncepcje „federacyjna”, „prometejska” czy „międzymorza” i to one wszystkie były obecne w myśli politycznej Piłsudskiego i jego obozu politycznego. Po czym dość obszernie zajmuje się prezentacją myśli politycznej Piłsudskiego w odniesieniu do Rosji. W tym miejscu można dyskutować, czy nie nadmiernie eksponowany jest dorobek teoretyczny właśnie jego, podczas gdy faktycznie w odniesieniu do wizji „federacyjnej” był on przede wszystkim autorstwa Leona Wasilewskiego, zaś o idei „prometejskiej” Marszałek wypowiadał się bardzo skąpo, natomiast jej faktycznymi twórcami i propagatorami byli inni ludzie z jego obozu, w tym: Walery Sławek, Tadeusz Hołówko, Tadeusz Schaetzel, Roman Knoll, Waław Jędrzejewicz, Tytus Filipowicz, Leon Wasilewski, Henryk Jan Józewski.

Przedstawiona została periodyzacja funkcjonowania koncepcji prometeizmu w polskiej polityce zagranicznej i wojskowej okresu międzywojennego, z tym że w zasadzie powielająca takową opracowaną przez Edmunda Charaszkiewicza. Zakończona została na 1940 r. Sprawą do tej pory słabo znaną jest to, iż znalazła się ona w proklamacji ideowej Związku Pracy dla Państwa, organizacji założonej w 1944 r. w Palestynie przez byłych znanych piłsudczyków, kierowanej przez Janusza Jędrzejewicza (w składzie był m. in. przedwojenny orędownik i propagator tej idei Wiktor Tomir Drymmer). Propagowano ruch prometejski, lecz w nieco innym niż przez 1939 r. wymiarze terytorialnym. Nie wymieniano już

państw kaukaskich, lecz bardziej stawiano na współpracę w państwami bałtyckimi, Czechami, Słowakami i Węgrami z jednoczesnym zadaniem walki o odbudowę niepodległości państw włączonych do ZSRR. Oznaczało to, że pomimo przedwojennych niepowodzeń w realizacji idei prometeizmu, w ideologii postpiłsudczykowskiej pozostała ona jako droga prowadząca do osłabienia Rosji i jej imperium.

Interesujący jest artykuł dr. hab. Jana Pisulińskiego pt. *Prometeizm – problemy i pytania historiograficzne*. Scharakteryzowana została podstawowa historiografia związana z prometeizmem, w tym różnice odnoszące się do genezy tej idei i wykazania, kto pierwszy był jej pomysłodawcą. W tych kwestiach jest duża różnica opinii i nie ma zgodności, że jej pomysłodawcą byli Polacy. Zgadzam się z jego konstatacją, że prometeizm w Polsce w okresie międzywojennym był bardzo silnie związany z wywiadem wojskowym. Sprawę tą szeroko stara się wykazać jeden z kolejnych autorów dr Andrzej Wszendyrówny, o czym dalej. W konkluzji Pisuliński dowodzi, że „prometeizm” nie „jest już zamkniętym tematem badawczym, a Jest to zagadnienie budzące wciąż wiele pytań, w wielu aspektach wymagające dalszych pogłębionych badań, sięgania przy tym do nowych źródeł”.

Nieco przyczynkarski charakter ma kolejne opracowanie autorstwa dr. hab. Jana Jacka Bruskiego pt. *W trójkącie Warszawa – Paryż – Praga. Reaktywacja współpracy polsko-ukraińskiej 1925–1926*. Faktem jest, że emigracja ukraińska kul-

tywująca ciągłość funkcjonowania Ukraińskiej Republiki Ludowej kierowanej przez głównego atamana Symona Petlurę, nawet po jego śmierci, po objęciu władzy w Polsce, w wyniku zamachu majowego 1926 r., przez marsz. Piłsudskiego, latem tego roku wystąpiła do niego z ofertą reaktywowania sojuszu polsko-ukraińskiego z kwietnia 1920 r., ale trudno zgodzić się z opinią, że: „Oferta ta miała zostać przyjęta”. Do jego reaktywowania nawet w formie niejawniej nigdy nie doszło.

Przedstawiciel historyków ukraińskich prof. Wołodmyr Komar jest autorem artykułu pt. *Emigracja URL w ruchu prometejskim okresie międzywojennego*. Jest to interesujący przyczynek pokazujący zaangażowanie emigracyjnych polityków tego narodu w akcje prometejską. Wydaje się, że jest to próba wyeksponowania tegoż rozpatrywana przez pryzmat deklaracji, memoriałów, ale bez próby pokazania praktycznych efektów tej działalności.

Przyczynkarskie, aczkolwiek interesujące, jest doniesienie autorstwa wybitnego badacza stosunków polsko-rosyjskich dwudziestolecia międzywojennego, ale i późniejszego okresu, prof. Wojciecha Materskiego pt. *Kaukaz w polityce międzynarodowej 1917–1921*. Narodowości zamieszkujące ten region traktowane były jako ważny obszar działalności prometejskiej. Tym bardziej, że w czerwcu 1921 r. w Paryżu przedstawiciele Republiki Górskiej Armenii, Republiki Azerbejdżanu, Republiki Gruzji i Republiki Górali Północnego Kaukazu utworzyli Związek Kaukaski mający ich repre-

zentować na zewnątrz. Tyle tylko, że byli to politycy reprezentujący rządy emigracyjne, zaś ich narody były już siłą włączoną pod panowanie bolszewików.

Prof. Hiroaki Kuromiya, ze Stanów Zjednoczonych, jest autorem przyczynku pt. *The Promethean Movement and Japan's Diplomacy*. Dyplomacja japońska była zainteresowana realizacją idei prometeizmu z myślą o osłabieniu ZSRR jako ważnego gracza w polityce azjatyckiej, co przywołuje ten autor. Stąd jej poparcie dla tego ruchu, w tym w kontekście działań dywersyjnych na terytorium ZSRR. Mocarstwa zachodnie natomiast nie były generalnie zainteresowane wizją rozbicia ZSRR poprzez czynne wspieranie ruchów odśrodkowych narodów tego imperium. Autor tego artykułu starał się wykazać, że Japonia posiadała własne plany osłabienia pozycji ZSRR, czego przykładem był utworzenie w 1932 r. Cesarstwa Mandżukuo.

Autorem artykułu pt. *Wydział Wschodni Ministerstwa Spraw Zagranicznych a idea rozbicia Rosji Radzieckiej w latach dwudziestych XX wieku*, jest dr Marcin Kruszyński. Podjąć należy polemikę z postawioną tezą, że idea prometeizmu realizowana była już w okresie wojny polsko-bolszewickiej (zdecydowanie adekwatniejsze określenie dla tej wojny to polsko-rosyjska). Po pierwsze, wówczas cała uwaga obozu piłsudczyńskiego skupiona była do traktatu ryskiego na realizacji koncepcji federacyjnej. Po wtóre, trudno dowodzić, że „środownisko Wydziału Wschodniego miało mniej skrępowane ręce”, faktycznie

zarówno MSZ, jak i Wydział Wschodni w czasie tej wojny w większości obsadzone było przez rzeczników koncepcji inkorporacyjnej, a nie jak dowodzi tej autor, przez „ludzi z otoczenia Marszałka”.

Opracowanie mgr. Henryka Bartoszewicza pt. *Prometeizm Romana Knolla*, jest dość interesującym przyczynkiem pokazującym dokonania tego jednego z propagatorów tej koncepcji. Zgodzić się wypada z jego ustaleniami, że „w latach dwudziestych Roman Knoll, obok Tadeusza Hołównki i Tadeusza Schaetzla, należał do grona najaktywniejszych polskich polityków prometeistów”.

Szczególnego wyeksponowania wymaga opracowanie dr. Andrzeja Wszenydrównego pt. *Ekspozytura nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*. Jest to pierwsze w polskiej historiografii tak całościowe opracowanie analizowanego tematu. Jest to do tego plon długoletnich badań źródłowych prowadzonych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie-Rembertowie. Stąd publikowana treść ma charakter opracowania nowatorskiego. Autor wykazał jak duży był udział wojska w propagowaniu idei prometejskiej; faktycznie był on dominujący i to nawet po 1932 r., kiedy układ o nieagresji zawarty z Moskwą uniemożliwiał polityczne wspieranie tej idei. Wojsko natomiast w formie utajnionej kierowało tą działalność subsydiując ją z myślą przede wszystkim o wykozystaniu zwolenników tej idei do akcji dywersyjnych prowadzonych na terenie ZSRR. Zwracam uwagę na wartość źródłową tego opracowania m.in. przez pu-

blikowanie wielu zestawień, załączników i innych wykresów wykazujących zakres tej działalności. Materiał ten w znaczący sposób poszerza wiedzę o roli wojska w propagowaniu idei prometeizmu na terenie Polski.

Ciekawe informacje zawiera referat mgr. Ireneusza Piotra Maja pt. *W służbie koncepcji prometejskiej – Instytut Wschodni w Warszawie*, autora monografii tego instytutu. Jest on autorem interesującej informacji, że Instytut Wschodni, w myśl koncepcji Władysława Bączkowskiego pochodzącej w końcu 1938 r., miał przekształcić się w samodzielny referat Oddział II Sztabu Głównego, wcześniej stanowiąc Ośrodek Studiów Wojny Nieregularnej, jako „centrum szkoleniowego dywersji prometejskiej”. Informacja ta do tej pory nie była znana.

Dr Paweł Libera przygotował opracowanie pt. *Ewolucja ruchu prometejskiego w okresie międzywojennym*. Jest to materiał oparty w znacznym stopniu na badaniach archiwalnych. Zwraca jednak uwagę wyraźna asymetria w ujęciu tej tematyki do 1932 r., kiedy było największe zainteresowanie władz politycznych i wojskowych Polski we wspieraniu tego ruchu (jest to zaledwie zarys tematyki) i lat 1932–1939, kiedy to zainteresowanie to wyraźnie spada i można nawet mówić o kryzysie tej idei. Zauważyć można też pewne powtórzenia, wcześniej w tych materiałach pokonfereencyjnych już publikowane.

Kolejne dwa opracowania, to autorstwa dr. Saławata Ischakowa, historyka rosyjskiego i przedstawiciela ośrod-

ka naukowego we Francji, Georges'a Marmouli'a (obydwa wydrukowane w rosyjskiej wersji językowej). Pierwszy dotyczy udziału Muzułmanów zamieszkujących na obszarze Kaukazu, Krymu, Powoła, Turkiestanu i Uralu w ruchu prometejskim. Wykazane zostało miejsce wykazanych narodów i narodowości muzułmańskich w ruchu prometejskim. Jest to niejako ukłon pod adresem tych narodowości, ze wskazaniem ich dokonań na tym polu oraz wykazaniem, że publikacje o tym spotkały się z silnym przeciwdziałaniem propagandy ZSRR. Nie jest on w większości podzielany przez polską historiografię. Drugie z wymienionych opracowań pokazuje udział rosyjskich służb specjalnych OGPU w celu rozbięcia kaukaskich organizacji antybolszewickich w latach 1924–1926 na terenie Francji. Napisany został z wykorzystaniem źródeł gruzińskich. Pokazane zostały metody zwalczania przeciwników politycznych przez wywiad ZSRR. Autor ten udowadnia, że mimo tego nie udało się tym służbom całkowicie rozbić gruzińskich zwolenników idei prometeizmu znajdujących się na emigracji we Francji.

Dr Sławomir Łukasiewicz jest autorem opracowania pt. *Prometeizm na emigracji w pierwszych latach po II wojnie światowej w świetle materiałów wywiadu komunistycznego Polski Ludowej*. Za największą ułomność tego studium uznać można jednostronność wykorzystywanego materiału źródłowego oraz braku jego konfrontacji z funkcjonującymi opracowaniami. Zupełnym nieporozumieniem jest twierdzenie, że „Samodzielny wywiad cywil-

ny stanowi precedens w historii państwowości polskiej. Bezprecedensowe wzorce można było czerpać z modelu obowiązującego w ZSRR, gdzie obok wywiadu wojskowego, istniał wywiad polityczny...” Nawet niewielka znajomość historii wywiadu polskiego okresu międzywojennego daje wiedzę, że wówczas też istniał wywiad polityczny, także gospodarczy i inne. Umiejscowione one były w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (w centrali w Departamencie Dyplomatycznym umiejscowiono: Oddział Informacyjny, Biuro Prasowe, Biuro Ekonomiczne, komórki w ambasadach, poselstwach i konsulatach), Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i podległych temu resortowi agendach. Polecam przykładowo do zapoznania się z pracami Andrzeja Misiuka, Andrzeja Peplńskiego, czy materiałami źródłowymi wydanymi przez Piotra Kołakowskiego i Ryszarda Techmana pt. *Wywiad Gospodarczy Straży Granicznej wobec firm gdańsko-gdyńskich w latach 1932–1939* i innymi. Był to wywiad zewnętrzny, jak i wewnętrzny w obszarze kraju (zajmowały się tym m.in. Wydziały Bezpieczeństwa Urzędów Wojewódzkich).

Ostatni z artykułów, Zaura Gasinova, pt. *Między Warszawą, Paryżem a Stambułem. Myśl o prometeizmie w ideowej przestrzeni międzywojennej Europy* podejmuje zarówno kwestię umiejscowienia początku, jak i końca idei prometeizmu. Dowodzi, że „Prometeizm istniał w przestrzeni kultury polskiej”. Jego studium dotyczy rozważań historii prometeizmu z punktu widzenia instytucjonal-

nego. Stara się wykazać jego międzynarodowy charakter i zasięg, czyli pokazuje jego geopolityczne znaczenie. Za jego centra zalicza: Warszawę, Stambuł i od 1926 r. Paryż.

Generalna ocena recenzowanego dzieła jest pozytywna. Uznać można, że w istotny sposób poszerzyło ono wiedzę o przywoływanej problematyce. Co nie oznacza, iż nie można wnosić pewnych uwag szczegółowych. Jest znaczącym wydarzeniem naukowym, ale postrzegam także jego walory użytkowe, które mogą być wykorzystywane w wypracowywaniu wizji strategicznej polskiej polityki zagranicznej w stosunku do Federacji Rosyjskiej i państw wchodzących wcześniej w skład ZSRR.

Po zaprezentowaniu tematyki recenzowanego dzieła wypada przedstawić wobec tego kilka ogólnych refleksji dotyczących idei prometeizmu. Jak wobec tego ocenić należy efekty podtrzymywania przez Polskę w okresie międzywojennym idei prometejskiej jako skutecznego narzędzia jej polityki zagranicznej i przygotowań obronnych? Generalnie stawka na prometeizm okazała się równie chybioną, jak i wcześniejsza na skuteczność realizacji koncepcji federacyjnej, czy utworzenia Związku Państw Bałtyckich. Żadna z nich nie miała szans na realizację w ówczesnych uwarunkowaniach politycznych świata. Kolejne pytanie: czy Polska była w stanie samodzielnie podtrzymywać ideę prometeizmu jako rachubę na rozbicie imperium kierowanego przez bolszewików? Wizja powyższa w polskiej dyplomacji była obec-

na praktycznie do 1932 r., po czym stopniowo wygaszana. Ponadto nie miała ona tak możliwości finansowych, jak i militarnych na finansowanie powyższych poczynań. Wobec tego, czemu służyło podtrzymywanie tej wizji? Wydaje się, że główną rolę w tym odgrywało kierownictwo Wojska Polskiego licząc na instrumentalne wykorzystanie emigracji tych narodów do przygotowania ich dla działań dywersyjnych przeciwko ZSRR. Polska dyplomacja natomiast po podpisaniu paktu o nieagresji z Moskwą w 1932 r. usunęła się ze wspierania prometeizmu i to oficjalnie, jak i poprzez ograniczenie wsparcia finansowego.

Aneta Niewęgłowska